

Wychodzi
pierwszego dnia
każdego miesiąca.

Adres redakcyi
i administracyi:

Lwów,
Chorążczyzna 22.
II. piętro.

PRZYJACIEL ZDROWIA

ORGAN LWOWSKIEGO TOWARZYSTWA HYGIENICZNEGO,
POŚWIĘCONY HYGIENIE LUDU I WSI.

Przedpłata
roczna:
1 korona 20 h.
1 marka 20 pf.
60 kop.

Cena
pojedynczego
egzemplarza
10 hal.

DODATEK BEZPŁATNY

DO „PRZEWODNIKA KÓLEK ROLNICZYCH“, „PRZEGLĄDU HYGIENICZNEGO“
I „ROLNIKA“.

WYDAWCY: ZARZĄD GŁÓWNY TOWARZYSTWA KÓLEK ROLNICZYCH
I LWOWSKIE TOWARZYSTWO HYGIENICZNE.

KOMITET REDAKCYJNY: Dr. S. Bernadzikowski, Dr. M. Dalkiewicz, prof. Dr. M. Grabowski, Dr. B. Kaczorowski,
Dr. J. Kasperek, Dr. A. Kuhn, Dr. S. Mikołajski, Dr. J. Opieński, prof. Dr. K. Panek,
doc. Dr. W. Szumowski.

Odpowiedzialny redaktor: DR. BRONISŁAW KACZOROWSKI, Lwów, Chorążczyzna 22.

Ustawa o zapobieganiu chorobom zaraźliwym i o ich zwalczaniu.

Rozdział I.

§ 1. Stwierdzenie choroby. Choroby, co do których obowiązuje doniesienie.

W ostatnich tygodniach wyszła ustawa uchwalona przez parlament i sankcyonowana przez cesarza, która ustala przepisy, jakie przy zwalczaniu chorób zaraźliwych wykonywane być muszą. Ze względu na ważność i doniosłość tej ustawy przytoczymy ją w kilku numerach naszego pisma.

Choroby, co do których donoszenie obowiązuje są:

1. płonica (szkarlatyna), 2. błonica (dyfteryja), 3. dur brzuszny (tyfus brzuszny), 4. czerwotka (dysenterya), 5. epidemiczny tężec karku, 6. gorączka pługowa, 7. dur plamisty (tyfus plamisty), 8. ospa, 9. cholera azyatycka, 10. dżuma, 11. dur powrotny, 12. trąd, 13. egipskie zapalenie oczu (trachoma), 14. żółta febra, 15. wąglik, 16. nosaczyna, 17. wścieklizna, jakoteż pokąsanie przez zwierzęta wściekłe lub o wściekliznę podejrzane.

Jeżeli pewna choroba, nie podana w pierwszym ustępie, występuje wśród takich objawów lub w takich stosunkach, a w szczególności w miejscowościach leczniczych, zakładach i internatach, że można się obawiać jej rozszerzenia w sposób niebezpieczny lub w szerszych rozmiarach, można w drodze rozporządzenia

podciągnąć tę chorobę pod obowiązek donoszenia, i to albo wogóle, albo na pewien czas, lub na pewnej określonej przestrzeni.

§ 2. Wykonywanie doniesienia.

O każdym wypadku zachorowania na chorobę, co do której obowiązuje donoszenie, o śmierci osoby dotkniętej taką chorobą, jakoteż o każdym podejrzeniu takiego zachorowania albo takiego przypadku śmierci musi się donieść bezwzględnie naczelnikowi gminy, w obrębie której przebywa chory lub o chorobę podejrzany lub w obrębie której śmierć nastąpiła, przyczem podać należy nazwisko, wiek i mieszkankie chorego lub zmarłego i o ile możności także nazwę choroby. Samo podejrzenie gorączki pługowej nie uzasadnia obowiązku donoszenia. Prócz tego w drodze rozporządzenia można zarządzić, i to w ogólności, lub na pewien czas, albo dla pewnych chorób, co do których obowiązuje donoszenie, że o przypadkach, podlegających obowiązkowi donoszenia, a dotyczących ucznia, nauczyciela lub sługi szkolnego, ma się donosić dyrekcji szkoły.

Obowiązek doniesienia istnieje, skoro osoba, obowiązana do doniesienia wie, że zachodzi przypadek, co do którego obowiązuje doniesienie albo skoro to przypuszczać może ze względu na swe zawodowe wykształcenie albo ze względu na okoliczności towarzyszące, dla każdego łatwo poznać się dające.

Formę doniesienia ustanowi rozporządzenie.

§ 3. Osoby, obowiązane do doniesienia.

Do wykonania doniesienia są obowiązani:

1. lekarz przyzwany, w szpitalach, zakładach dla położnic i innych zakładach kierownik zakładu lub szef oddziału, przez osobne przepisy do tego zobowiązany;

2. akuszerka przyzwana;

3. osoby, zawodowo pielęgnujące chorych, które zajęte są posługą chorego;

4. głowa gospodarstwa domowego (kierownik zakładu), albo osoba, której w jego zastępstwie poruczono prowadzenie gospodarstwa domowego (kierowanie zakładem);

5. przełożeni publicznych i prywatnych zakładów naukowych i ogródków dla dzieci, o ile chodzi o uczniów, siły nauczycielskie i służbę szkolną, podlegających jego kierownictwu;

6. zajmujący mieszkanie lub osoba, która w jego zastępstwie ma poruczoną pieczę o mieszkanie;

7. właściciele przedsiębiorstwa gospodnioszynkarskiego jakoteż ich zastępcy, zatwierdzeni przez władzę, o ile chodzi o osoby, u nich w gospodzie przebywające lub u nich służące;

8. właściciel domu albo osoba, której poruczono przestrzeganie porządku domowego;

9. w wypadkach, podanych w punktach 5., 16. i 17 § 1. także weterynarze, jeżeli w wykonywaniu swego zawodu powzięli wiadomość lub podejrzenie o zaszłym zakażeniu człowieka;

10. ogłądacz zwłok.

Obowiązek doniesienia spada na osoby, podane pod l. 2 do 8 tylko wtedy, jeżeli niema obowiązane, wymienione przed nimi w powyższem zestawieniu pod l. 1 do 7.

§ 4. Dalsze doniesienia do władz sanitarnych.

Każde doniesienie jakoteż każde inne spostrzeżenie o przypadku zachorowania lub śmierci na chorobę, podlegającą obowiązkowi donoszenia, ma naczelnik gminy natychmiast podać do wiadomości politycznej władzy powiatowej, o ile gmina ta nie ma sama poruczonego załatwiania spraw administracji politycznej. Władzy powiatowej zastrzega się prawo do zarządzenia peryodycznego przedkładania nadchodzących w dalszym ciągu doniesień.

O każdym pierwszym przypadku zachorowania lub podejrzenia o zachorowanie na błonicę, płonicę, dur plamisty, ospę, cholere azjatycką, dżumę, egipskie zapalenie ócz ma nadto naczelnik gminy jakoteż osoby, podane w § 3. punkt 1. do doniesień obowiązane, donieść natychmiast politycznej władzy powiatowej, a w miastach o własnym statucie politycznej władzy krajowej, a to telegraficznie, telefonicznie, lub, gdy w ten sposób doniesienia skutecznie nie można, przez osobnego posłańca.

§ 5. Dochodzenia o pojawieniu się choroby.

Na każde doniesienie jakoteż na każde podejrzenie pojawienia się choroby, podlegającej obowiązkowi donoszenia, mają kompetentne władze natychmiast przez lekarzy, których mają do dyspozycji, wdrożyć potrzebne dochodzenia i badania, potrzebne do stwierdzenia choroby. W celu stwierdzenia zarazków choroby należy przy tem według możliwości posługiwać się fachowymi zakładami do badań.

Rozporządzenie ustali, pod jakimi warunkami i które organy mogą przy tych dochodzeniach przedsiębrać otwarcie zwłok i badanie części zwłok.

C. d. n.

O gorączce płożowej.

Od dawna już spostrzegano, że kobiety po urodzeniu dziecka ciężko nieraz chorują i że choroba ta kończy się albo śmiercią matki lub wiecznem kalectwem. Zauważono dalej, że gdy w jakiej miejscowości albo w szpitalu pojawił się jeden przypadek zachorowania matki po urodzeniu dziecięcia, to w krótkim czasie potem chorowały i inne położnice. Stwierdzono wreszcie, że choroba dotyczyła wówczas zazwyczaj albo położnic obsługiwanych przez tę samą akuszerkę lub położnic obok siebie mieszkających i przez te same kobiety pielęgnowanych; to ostatnie spostrzeżenie zrobiono właśnie w klinikach i oddziałach szpitalnych dla kobiet rodzących a na jednej wspólnej sali leżących.

Skoro tak jest to choroba, którą nazywamy gorączką płożową jest chorobą zakaźną, tak jak zakaźną jest róża, tężec, węglik i wiele innych już w „Przyjacielu zdrowia“ opisywanych chorób. Czemże się jednak od innych wyróżnia? Prosta rzecz, że tem, iż na gorączkę płożową chorują tylko kobiety i to w okresie po porodzie. A zkad się choroba bierze? Przyczynia się do jej powstania przede wszystkim brud i nieczystość i pod tym względem nie różni się gorączka płożowa od innych chorób zakaźnych. Wszak słyszeli już czytelnicy, że tyfus plamisty szerzy się najwięcej w brudnych przepełnionych ludźmi domach noclegowych, że cholera i dżuma zbierają obfite żniwo w przeludnionych zaułkach wielko i małomiejskich. A więc brudna odzież, bielizna i pościel, około kobiety rodzącej i nieczyste ręce kobiet, które rodzącej udzielają pomocy, to najgłośniejsze i jedyne wrota, któremi gorączka płożowa wchodzi. Gorączka płożowa objawia się już w kilka czasem aż w kilkanaście dni po porodzie dreszczem i gorączką, ogólną niemocą, bólami w dolnej części brzucha zwłaszcza gdy przyjdzie do zapalenia błony brzusznej. Wśród majaczenia i nieprzytomności może śmierć nastąpić już w kilka dni, albo choroba się

sadowi w jamie brzusznej, gdzie przychodzi do zapalenia macicy, jajników, błony brzusznej, zapalenia kiszek a nierzadko do zapalenia żył na udach. Te zmiany chorobowe są jak to już na wstępie zaznaczyłem długotrwałe i zazwyczaj pociągają za sobą dłuższe a nieraz i całe życie trwające charłactwo.

Leczeniem gorączki połogowej zająć się może i musi jedynie lekarz!

Środki, zapobiegające powstaniu gorączki połogowej są: 1) zachowanie jak największej czystości mieszkania i sprzętów znajdujących się w domu, gdzie jest kobieta rodząca i dostarczenie jej czystej bielizny i pościeli; 2) zapewnienie rodzącym kobietom należytej opieki położniczej przez akuszerki egzaminowane czyli położne. A tak pod względem czystości jak i pomocy położniczej panują u nas stosunki bardzo opłakane. Jakże często zdarza się na wsiach i w miasteczkach, że w izbie dusznej, ciemnej, w której kilka osób mieszka a i zwierzęta domowe mają stałe schronienie — na pryczy wyścielonej słomą i pokrytej pierwszym lepszym łachem rodzi kobieta a pomocy jej udziela stara wiejska babka rękami wprost od roboty w polu lub przy gospodarstwie domowym zanieczyszczonymi. W tych warunkach choruje dużo kobiet — a cudem niemal godzi się nazwać, że nie tak dużo umiera. Nie dość jednak tego, bo te złe stosunki zdrowotne, wśród których matka wydaje płód na świat odbijają się i na zdrowiu dziecięcia. Wiele dzieci przychodzi na świat martwych lub pozornie martwych, u wielu powstają kalectwa i zniekształcenia, u wielu tworzy się zapalenie pępka i teżec śmiertelny skutek zanieczyszczenia oderwanej lub źle podwiązanej pępowiny. A wiele dzieci choruje na oczy i często ślepnie wskutek nienależytego pielęgnowania oczu. Wiele kobiet choruje przez całe życie na różne choroby, które są następstwem silnej utraty krwi przy porodzie! Dlatego to od szeregu lat troską wielką lekarzy zajętych w publicznej służbie zdrowia, a więc lekarzy rządowych, krajowych, gminnych i szpitalnych jest dostarczenie wszystkim gminom tak miejskim jak i wiejskim należytej opieki położniczej przez gminne akuszerki egzaminowane. Zadaniem tych akuserek jest dostarczać bezpłatnej pomocy biednym rodzącym, a naturalnie płatnej wszystkim innym. Za udzielanie bezpłatnej pomocy położniczej wynadgradzane są akuszerki z funduszków gminnych i powiatowych. Dla zapewnienia wystarczającej ilości akuserek dają Wydziały powiatowe pieniądze dla niezamożnych, chcących się w szkołach wyuczyć akuszerki kobiet wiejskich. Nauka trwa około 10 miesięcy w dwu szkołach we Lwowie i w Krakowie.

Niestety jeszcze dużo czasu upłynie zanim każda gmina będzie posiadała jedną lub zale-

żnie od wielkości gminy więcej akuserek egzaminowanych. Dziś pod tym względem stoimy bardzo daleko w szeregu krajów cywilizowanych. Wystarczy jeżeli podam, że na 100 urodzin w Czechach była użyta akuszerka egzaminowana lub lekarz 10 razy, na Bukowinie 5 razy, u nas na 100 urodzonych obsługują akuszerki egzaminowane tylko 2 razy; tak było w roku 1900 dziś jest trochę lepiej¹⁾.

Akuszerka każda wychodząca ze szkoły położnych otrzymuje świadectwo złożenia egzaminu, świadectwo z praktyki którą w szkole odbywała i szczegółowe przepisy jak się ma zachować. Przepisy te dotyczą przede wszystkim czystości przyrządów, które są przy porodzie w użyciu, czystości rąk i przyborów opatrunkowych a wreszcie wyliczone są wypadki, przy których sama nie może nic robić a obowiązana jest natomiast wezwać lekarza. Na to ostatnie zarówno jak i na potrzebę oczyszczenia rąk akuszerki karbolem lub lizolem zwracam czytelnikom uwagę dla tego, że bardzo często zdarza się, iż kobiety wiejskie mają za złe akuszerkom, że wzywają lekarza lub że myją ręce w wodzie karbolowej; a to są przepisy do których akuszerki muszą się zastosować.

Dla dobra więc ogólnego, dla zdrowia matek i ich dzieci, dla dobra narodu i kraju, dla dobra przyszłych pokoleń potrzeba nam wszystkim dołożyć starań dla zorganizowania dobrej służby położniczej w gminach. Babki wiejskie zacne i dobre, ale nieuczone kobiety muszą ustąpić miejsca młodszym egzaminowanym akuszerkom! Tego wymagają dzisiejsze nauki lekarskie. Niech nikt nie mówi, że to jest niepotrzebne, bo dawniej tego nie było — niech nikt nie mówi, że stara babka wiejska więcej wie, niż młoda akuszerka, bo dawniej wielu rzeczy nie było, które teraz powstały dzięki postępom nauk i wynalazkom. Stara babka, która nie słyszała nigdy o tem, że zanieczyszczonymi rękami można rodzącą zaszkodzić; babka, której nie uczono nigdy w jaki sposób ręce ma odczyścić; babka która nie wie, że trzeba dziecięciu po obmyciu oczka zapuścić kroplami, aby nie oślepiło — nie może się mierzyć z egzaminowaną w szkole położnych akuszerką.

Nie ma gminy bez szkoły ludowej i bez egzaminowanej akuszerki oto hasło nowożytnej oświaty, kultury i dobrobytu!

Dr. Jan Opieński.

Krwotok z macicy.

Gdy nieznaczny odchód krwi wydarzy się podczas ciąży, nie trzeba używać gwałtownych

¹⁾ Przypadków śmierci z gorączki połogowej było w całej Austrii w 1900 roku 2017, z czego połowa w samej Galicji.

środków, aby go powstrzymać. Obok przestrzegania ogólnych prawideł przy krwotokach, poleć takiej kobiecie spokojne leżenie w łóżku, albowiem przy takim zachowaniu się nieraz sączenie się krwi przemiesza bez szkody dla matki i dziecka, gdy przeciwnie przy użyciu gwałtownych środków nie rzadko następuje poronienie lub przedwczesny poród.

Wtedy tylko, gdy poronienie rzeczywiście nastąpiło, lub gdy poród właśnie się odbył jako też, gdy niewiasta nie jest brzemienną a krwotok jest znaczny, gdy lekarza niema w miejscu a ratunek ze względu na życie kobiety jest konieczny, obok zimnych okładów nad spojeniem łonowem, zatkaj dobrze pochwę gazą jodoformową lub oczyszczoną, wsuwając ją w jednym kawałku palcem wskazującym z obciętym paznogciem, poprzednio dokładnie obmytym. W braku gazy użyj do tego celu waty aptecznej i wkładaj ją ugniecionymi kawałkami wielkości jaja kurzego, przewijając każdy z osobna czystą mocną nitką tak, aby jej końce po wprowadzeniu do pochwy na zewnątrz sterczały. W gwałtownych krwotokach macicznych po zupełnem ukończeniu porodu, obok zimnych okładów, niech babka obiema rękami naciera dobrze dno macicy przez powłoki brzuszne tak długo, aż macica dobrze się skurczy i zabieg ten powtarza, skoro macica zwiotczeje. Pamiętać należy, że z krwotokami żartować nie można i natychmiastowe wezwanie lekarza jest obowiązkiem sumienia każdego człowieka.

Poronienie.

Do nieprawidłowych porodów zaliczają także lekarze i poronienie. Bywa to wtenczas, gdy płód przychodzi na świat przed 28 tygodniem ciąży i nie jest o tyle rozwinięty, ażeby mógł zostać przy życiu. Poronienie przydarza się najczęściej w 3. i 4. miesiącu ciąży a zwykle poprzedza je krwotok, już większy już mniejszy. Nie każdy jednak krwotok z części rodnych w czasie ciąży jest oznaką nastąpić mającego poronienia, bywają bowiem i takie przypadki, że kobiety, które zastąpiły, jeszcze mimo to do połowy ciąży miewają odchody miesięczne. Brak przyczyny mogącej wzniecić poronienie a obok tego pojawienie się odpływu krwi w tym samym czasie, w którym z porządku przypaśćby miały czyszczenia miesięczne, gdyby kobieta nie była brzemienną, mogą najwięcej zapewnić, że to właściwie nie krwotok, lecz czyszczenie miesięczne.

Do przyczyn wzniecających poronienie zaliczamy: upadnięcie na brzuch lub krzyżę, ciężką pracę fizyczną, taniec, skakanie, używanie gwałtownych lekarstw czyszczących lub wymiotnych, wreszcie gniew, przestrasz. Choroby gorączkowe, jak łożnica (tyfus) lub wznie-

cające wielkie wypróżnienia, jak choleryna, cholera również wywołać mogą poronienie.

Ciężarna, skoro tylko pojawi się u niej sączenie krwi, bez względu nawet na to, że ono mogłoby być czyszczeniem miesięcznem, powinna się zaraz położyć do łóżka i przez kilka dni jak najspokojniej się zachować, a to tembardziej, jeżeli nie pierwszy raz rodzi, poprzednio zaś uległa poronieniu. Jedzenie pokarmów na zimno, oraz popijanie kwaskowatych napojów, obok zupełnego spokoju, najpewniej poronieniu zapobiedz może.

W razie gdy krwotok u ciężarnej jest obfity, można jej przyłożyć okład zimny na dolną część brzucha. Wogóle przy krwotokach u ciężarnych jak najrychlejsze wezwanie lekarza jest konieczne.

Poród nieprawidłowy.

Aby wiedzieć, co nieprawidłowym porodem nazwać można, trzeba koniecznie poznać prawidłowy przebieg porodu.

Otóż pod koniec dziewiątego miesiąca ciąży osoba brzemienna dostaje na kilka dni przed porodem bólów w krzyżach, które zwiemy bólami przepowiadającymi. Bóle te z początku nader rzadkie, bo zaledwie co kilka godzin występujące, pojawiają się później coraz częściej, aż wreszcie przechodzą w tak zwane bóle przygotowawcze, którym towarzyszy widoczne kurczenie się macicy. Zadaniem bólów jest rozszerzyć ujście maciczne w ten sposób, aby przez nie płód mógł się przesunąć. Rozszerzenie ujścia macicy dzieje się skutkiem ciśnienia pęcherza płodowego, który wcześniej w rozwarte ujście maciczne wstępuje i pęka. Skutkiem tego odpływa płyn zwany potokiem lub wodami płodowymi, poczem ustają bóle porodowe na czas dłuższy, na kwadrans, nawet pół godziny, później atoli wracają w całej swojej sile jako bóle porodowe. Po kilku lub kilkunastu takich bólach, obok których rodząca przez parcie wiele sobie pomaga, występuje naprzód z górnej części warg sromowych tył głowy płodu, a gdy bóle znacznie się wzmogą, wyrzyna się cała głowa, a wkrótce za nią reszta ciała.

Gdy to nastąpi, bóle ustają natychmiast a z części rodnych odpływa nieco krwi i reszta wód płodowych. Dziecię złaczone jest jeszcze z matką przez sznurek pępkowy, który po ustaniu w nim tętnienia w dwóch miejscach na 3 palce nad pępkiem dziecka podwiązać i w środku czystymi nożyczkami przeciąć należy. Po błogim dla rodzącej spokoju w kwadrans lub pół godziny, bóle wracają na nowo, lecz już o wiele znośniejsze, przy których kurcząca się macica wypiera przez części rodne łożysko

(miejsce), czemu towarzyszy pomierny krwotok.

Takim jest prawidłowy przebieg porodu, który oczywiście bez dolegliwego cierpienia obejść się nie może, o czym wszelako rodząca, a na teraz już położnica, uszczęśliwiona widokiem owocu własnego żywota, zresztą zdrowa i spokojna zapomina natychmiast.

Nieszczęściem jednak nie rzadko zdarzają się wyjątki od tego prawidłowego przebiegu porodu!

Przyczyny te być mogą rozmaite, zależne częścią od ustroju i stanu zdrowia matki, częścią od położenia i wielkości płodu. Do ważniejszych z pomiędzy pierwszych należą: zwężenie miednicy bądź to z urodzenia, bądź też wskutek choroby angielskiej, zmiękczenia kości lub wyrośli; zboczenia w ustroju części rodnych, w położeniu macicy (pochylenie, opadnięcie), zarośnięcie, zwężenie, niepodatność części miękkich, przez które dziecko przechodzi, nabrzmienia w tychże drogach wszelkiego rodzaju i t. d.

Ze strony dziecięcia poród staje się mniej więcej trudnym, niekiedy nawet niepodobnym, gdy ciało jego rozrosło się niezwykle, gdy jest puchlina głowy lub dwa płody zrosłe, gdy dziecko ułożone jest nieprawidłowo tak, że stawia się ku otworowi miednicy rączką, grzbietem, brzuszkiem, gdy sznurek pępkowy zbyt krótki lub przy zbytnej długości wypada lub okręca się około szyi i t. d. Naostatek łożysko należące wspólnie do matki i płodu, którego krew tamtędy przepływa, gdy jest za wielkie, zbyt silnie lub w niewłaściwym miejscu przyczepione, może poród mniej więcej utrudnić lub uczynić niebezpiecznym.

Szczęśliwy zaprawdę ten mąż i ta żona, która przy rodzeniu ma zapewnioną pomoc wyuczonej, egzaminowanej położnicy (akuszerki); taka bowiem obeznana dokładnie z tem, czego unikać należy, by rodzącej nie zakazić bakteriami chorobotwórczymi, badając umiejętnie i sumiennie postęp porodu, już wcześniej, kogo należy, zawiadomić może, że matce lub dziecku lub obojgu razem z tej lub owej strony zagraża niebezpieczeństwo, do odwrócenia którego obecność lekarza jest niezbędnie potrzebna.

Lecz niestety, najczęściej jednak dzieje się inaczej! Po wsiach wzywana do rodzącej tak zwana babka, nie umiając zazwyczaj rozeznaczyć wcześniej nawet tego, jaką częścią stawia się dziecko do porodu, nie jest też w stanie udzielić stosownej pomocy, ani nawet ostrzedz zawnazę o zachodzącej trudności lub grożącym niebezpieczeństwie.

Gdy poród jest prawidłowy i wszystko idzie pomyślnie, do odebrania dziecka wystarczy zapewne i babka; niechże wszelako w tym razie nie utrudnia przebiegu, jak to bywa, nie-

dorzecznymi praktykami, do jakich należy w niektórych okolicach zwyczaj owijania szyi rodzącej chustką, a to w tym celu, aby nie zgrubiała, tudzież wczesne zmuszanie rodzącej do parcia, nieraz z samego początku porodu. Przez takie owijanie szyi chustką, krew żylna nie może spływać ku sercu, gromadzi się w mózgu i sprawia ból głowy, co większa, przez mocniejsze zaciśnięcie chustki i udar mózgowy (apopleksya); wskutek zaś wczesnego zmuszania rodzącej do parcia wyczerpują się nagle jej siły i gdy ich pod koniec porodu najwięcej potrzeba, wtedy ich właśnie brakuje.

Szkodliwe te wiejskich babek praktyki dochodzą swego szczytu, skoro się poród nieco opóźniać zacznie. Zaprawdę włosy stają na głowie, mrowie przechodzi na samo wspomnienie tych okrucieństw, jakich wtedy babki dopuszczają się na rodzących. Najmniejsza zwłoka w postępie porodu już jest dla nich wskazówką do nakadzania lub naparzania rodzącej wonnemi ziołami, wskutek czego odurza się głowa lub powstaje kaszel; albo też do podawania wina, wódki, araku, kropli cynamonowych i innych rzeczy rozpalających, przez co nierzadko krwotoki lub zapalenia macicy powstają. Bez żadnego względu na to, czy dziecko rodzi się ramieniem, grzbietem albo brzuszkiem, w których to razach bez ręcznej, umiejętnie pomocy obejść się nie można, nieumiejętna babka, aby przyspieszyć wyparcie dziecka, daje rodzącej zażywać tabakę, by wzniecić kichanie, naciera ustawicznie a raczej gniecie brzuch ręką posmarowaną śmietanką lub masłem, układa rodzącą na kolanach i łokciach (czworakach), a jeżeli i to nie pomaga, podnosi stojącą w górę i potrząsa nią gwałtownie. Gdy znowu dziecko rodzi się szczęśliwie a miejsce nie odchodzi samo, szarpie za sznurek pępkowy, a gdy i to zawodzi, targa je dobywając kawałkami lub wreszcie pozostawia je, dopóki samo nie odejdzie.

Takie niegodziwe i nieludzkie postępowanie, wyczerpuje do reszty siły matki, sprowadza wczesne odklejanie się łożyska, krwotoki, wypadnięcia pępowiny, zapalenie, kurcz lub nawet pęknięcie macicy, słowem takie przypadłości, które życiu dziecka lub matki a nawet obojgu razem nie tylko zagrażają, lecz rzeczywiście nieraz śmierci bywają przyczyną. Znaczna też ilość kobiet umiera na ropnicę lub posocznicę wskutek tego, że babki badające je nieczystymi rękami, zakażają je bakteriami chorobotwórczymi.

Gospodarzu! jeżeli drogie ci życie twojej żony, jeżeli pragniesz mieć potomka, podporę twojej starości, wzywajże do porodu żony taką przynajmniej babkę, która wedle zeznania innych kobiet choć część poprzedzającą rozeznaczyć potrafi. Zanim jednakże babka przedsięwzięcie badanie rodzącej, bacz przedewszyst-

kiem, aby sobie u rąk krótko obciąła paznogie, wymyła starannie ręce w ciepłej wodzie mydłem a następnie zanurzyła je w całości przynajmniej przez 5 minut w 5% wodzie karbolowej lub 2% roztworze lyzolu, które to środki w chwili rozpoczęcia porodu w aptece zakupić należy. W razie gdy ci babka powie, że dziecko rodzi się główką, poród jednak u pierwszy raz rodzącej (pierwiastki) w 6—8 godzin, u kilka razy rodzącej w 3—4 godzin po pęknięciu pęcherza nie nastaje, a tembardziej w przypadkach, gdzie dziecko stawia się do porodu nie główką, lecz inną częścią ciała, jak rączką, ramieniem, grzbietem, brzuszkiem, pośladkiem, nóżkami, gdy koło główki najpierw zstępującej wypadnie pępowina lub rączka dziecka, podczas rodzenia pojawi się krwotok z warg sromnych, po urodzeniu się dziecka miejsce do godziny samo nie odejdzie, nie czekaj ani chwili, lecz czempredziej zaprzęgaj konie i co koń wyskoczy spiesz po lekarza.

Nie obawiaj się, żeby pomoc lekarska nie miała być inną, jak tylko rozczłonkowanie płodu! Przeciwnie bowiem w przeważnej liczbie przypadków lekarz używa tylko ręki, rzadziej kleszczy, przez które to zabiegi, byle tylko użyte we właściwym czasie, życie dziecka i matki ocalonem być może.

Straszny i okropny to widok, gdy przyjdzie lekarzowi patrzeć na konającą matkę, z której łona sterczy już czarna, zimna, zgorzelą (gangreną) zajęta rączka dziecięcia! A przecież jednorazowe wprowadzenie ręki lekarza bez użycia żadnego narzędzia dla rodzącej nawet niebolesne, wykonane na czasie, uratowałoby z pewnością życie dwojga osób.

Nim lekarz przybędzie, nie pozwalaj babce na twej żonie żadnych wykonywać praktyk, najlepiej pozostaw ją w spokoju, tylko w razie mdłości podaj po troszce zimnej wody do popijania, pod nos jakie pachnidło lub chrzan, ocet, amoniak, w razie zaś większego krwotoku przed lub po odejściu łóżyska (miejsca) niech go babka tamuje w sposób podany przy krwotoku z macicy.

Każda naprawdę uczciwa gmina dbająca o zdrowie i życie swoich żon i dzieci powinna mieć u siebie wyuczoną, egzaminowaną i dobrane znającą się na porodach akuszerkę.

Rozmaitości.

Zwalczanie śmiertelności osesków przez gminy. (Techn. Gemeindeblatt, Kwiecień 1903). W Halle zapanowała znaczniejsza śmiertelność między oseskami, której przyczyną było niewątpliwie nieodpowiednie mleko. Autor chcąc udowodnić to, wykonał bardzo pouczając doświadczenie — dla Niemiec wielkiej doniosło-

ści, gdyż wskutek zaburzeń w odżywianiu ginię na 2 mil. dzieci w roku się rodzących 40 tys. osesków t. j. 20%. Oto w ubogiej dzielnicy do domów, gdzie były oseski, dostawiać kazał autor dwa razy dziennie mleko sterylizowane i studzone po cenie mleka zwyczajnie na mięcie kupowanego. Z subwencji 1000 marek udzielonej przez gminę pokryto kosztą druków, blaszanek i wyrównano różnicę ceny między mlekiem sterylizowanym a zwyczajnem, co wszystko kosztowało 471 marek. Śmiertelność bardzo znacznie malała. Autor wzywa gminy na podstawie swych doświadczeń do akcji nad poprawieniem sposobów zaopatrywania miast w nabiał tem więcej, że koszt zarządzeń odpowiedzialnych nie byłby wcale wielkim. *Fränkel.*

Czy nieślubny osesek jest fizycznie słabszy od ślubnego? Porównyując szczegółowo dane statystyczne, dochodzimy do wniosku, że wogóle osesek nieślubny pozostaje w tyle nie tylko pod względem wagi (biorąc przecięciowo), lecz nawet przy najodpowiedniejszym odżywianiu i opiece przy piersi macierzyńskiej nie może wyrównać tej różnicy w ciągu dwu pierwszych miesięcy; różnica ta raczej się zwiększa. Istotnie, nadzwyczaj często daje się zauważyć u dzieci nieślubnych, że w pierwszych dniach swego życia źle ssą, krzyczą mało i słabo, mają bardzo niską ciepłotę ciała, zimne, zlekka sinawe członki, małe tętno, powierzchowny oddech, apatję i senność. U niektórych niemowląt dopiero zwolna, często po upływie kilku tygodni znikają te objawy osłabienia; przytem okres fizyologicznego spadku wagi ciała po urodzeniu ciągnie się o wiele dłużej, a powrót do wagi znacznie opóźnia. Za nielicznymi wyjątkami, ta kategoria dzieci zrównywała się pod względem wagi ciała ze swoimi ślubnymi rówieśnikami dopiero w drugim półroczu. Widzimy więc z tego, iż nieślubne oseski istotnie ujawniają słabszy rozwój fizyczny. Na zapytanie, jakie przyczyny powodują to zjawisko, autor nie znajduje odpowiedzi zadowalającej. Oczywiście, doświadczenie w zakładach dla rodzących pokazuje, że matki, które przed porodem znajdowały się w lepszym położeniu, rodzą dzieci silniejsze. W rezultacie zatem okazuje się, że słabszy stan fizyczny oseska nieślubnego jest prosto wynikiem ekonomicznego położenia matki. Zresztą, w dalszym życiu różnica fizyczna pomiędzy obu kategoriami dzieci w zupełności zanika („Centralbl. f. allgem. Gesundheitsw.", z. 7—8, 1907 r.). *Selter.*

O przenoszeniu chorób płciowych podczas karmienia. (Ueber die Uebertragung von Geschlechtskrankheiten beim Stillgeschäft. Zeitschr. f. Bek. der Geschlechtskrankh. Tom VI. Z. 10. 1906). Mimo, że fakt przenoszenia chorób płciowych, w szczególności kiły, za pośrednictwem karmienia przez mamki (i to obu-

stronnego) jest oddawna znany, dotąd w Niemczech nigdzie z wyjątkiem Hamburga rodzaj tego zarobkowania nie podlega urzędowemu nadzorowi lekarskiemu. W Hamburgu badanie takie obowiązuje od r. 1822. We Francji na mocy tej ustawy z r. 1874 mamki są obowiązane przed wstąpieniem do służby uzyskać świadectwo mera, że dziecko żyje, w jakim jest wieku i jak będzie karmionem, poczem poddaje się je w biurze oględzinom i udziela wskazówek higienicznych. W Dreźnie do przytulku dla niemowląt przyłączona jest instytucja dla badania mamek, które po opuszczeniu zakładu położniczego, na 4—6 tygodni w przytulku pozostają, zanim wstąpią do służby jako mamki. Przez ten czas podlegają badaniu, nie mniej bada się i oseski, a pilnie się na to zważa, aby mamek chorych nie polecono do karmienia dzieci zdrowych i na odwrót. Na 1015 zbadanych mamek stwierdził G. 15 przypadków kiły (syphilis), 17 przypadków rzerzączki (trypra), 20 przypadków ropnych upławów, 9 przypadków wyrosli kończystych i podejrzanego powiększenia gruczołów, bardzo liczne przypadki wszawicy, łuszczycy i t. d. Liczby te są dla G. dostatecznym powodem, by żądać zniesienia pośrednictwa na drodze prywatnej, wprowadzić jednolite dla całego państwa przepisy regulujące nadzór nad mamkami, badanie ich przez lekarzy, obowiązek zgłaszania się przy zmianie miejsca pobytu. Gdyby to było niemożliwe, należałoby pomyśleć o upaństwowieniu badania ich w każdym państwie, co najmniej zaś o wydaniu przez władze miejskie przepisów o potrzebie przymusowego badania. Taka ochrona leży w interesie stron obu, t. j. dziecka i mamki, która również winna mieć zapewnienie, że wchodzi w rodzinę zdrową.

Dr. Galewsky.

W sprawie położnych w Galicyi. Dr. Piotrowski w pracy swojej ogłoszonej w „Przegl. lek.“ przedstawia następujące wnioski: 1. Tworzyć jak największą liczbę małych okręgów akuszeryjnych po 2—3 wsi. 2. Obsadzać posady te położnymi, pochodzącymi z ludu z tych miejscowości; na wykształcenie takich położnych powinny być wyznaczane zapomogi z funduszów powiatowych. 3. Usunąć położne z pod władzy urzędów gminnych. 4. Polecieć urzędowi parafialnym, aby dokładnie wpisywały do ksiąg metrykalnych osoby, spełniające posługę przy porodzie. 5. Polecieć lekarzom powiatowym, gminnym i okręgowym, by kontrolowali księgi metrykalne i donosili o brakach starostwom. 6. Przypomnieć starostwom o przyszługującym im prawie karania babek drogą administracyjną. 7. Znieść prawo odwołania od tych kar do Namiestnictwa. 8. Otworzyć dwie nowe szkoły położnych w kraju. 9. Zaprowadzić przy wszystkich szkołach internaty. 10. Utworzyć osobne kursa dla położnych, mających prakty-

kować po wsiach, a osobne dla praktykujących w miastach. 11. Wprowadzić przymusowe kursa powtarzania dla położnych praktykujących lat dziesięć. 12. Zabronić aptekom sprzedaży leków i krążków babkom.

Doświadczenia w technice odżywiania i pielęgnowania noworodka. (Monatschr. f. Gebh. u. Gyn. T. 35. Z. 1). Jednym z najważniejszych warunków przy pielęgnowaniu i żywieniu noworodka jest czystość bezwzględna. To też konieczną rzeczą jest dbać o to, by matka, względnie służba uważała na czystość swych rąk, wszystko bowiem, co styka się z odchodami, stolcami itp. jest dla noworodka niebezpiecznym. Wycieranie ust noworodka w celu utrzymania jamy ust w czystości jest szkodliwym, gdyż przy tej manipulacji powstają często obrażenia błony śluzowej. Karmienie odbywać się winno w odstępach 3—4 godzinnych a nie częściej. Jednym pewnym objawem należytego rozwoju dziecka jest przybytek na wadze. Co do stolców to więcej wagi należy kłaść na ich ilość aniżeli na wygląd. *Jaschke.*

Opieka nad dziećmi przy piersi. W sferach rządowych powstał projekt założenia w Petersburgu instytucji ogólnopaństwowej, której celem byłaby opieka nad macierzyństwem i dziećmi przy piersi. Potrzebę takiej opieki wywołał fakt, że w niektórych miejscowościach państwa śmiertelność nowonarodzonych dzieci dochodzi do 40 procent.

Instytucja będzie dawała wiadomości co do obchodzenia się z nowonarodzonymi dziećmi, będzie zbierała dane statystyczne śmiertelności dzieci, obmyślała środki walki z tą śmiertelnością i t. p.

Przeciwno tytoniowi u kobiet wystąpiono w Stanach zjednoczonych, gdzie od pewnego czasu nałogowi temu oddaje się namiętnie płeć piękna. W stanie Massachusetts ma być nawet złożony parlamentowi projekt ustawy, według którego: „Kto dostarczy kobiecie tytoniu pod jakąkolwiek postacią, będzie ukarany grzywną 20 dolarów“. Ponadto ma być zakazane kobietom palenie na placach publicznych i ulicach. Takie rozporządzenie jest już wprowadzone w życie w Bostonie.

Pytanie, dlaczego tylko o kobiety zabiegają koła prawodawcze w Massachusetts? Jeżeli chodzi o szkodę, to nałóg również ją przynosi mężczyznom, a więc zakaz powinien dotyczyć z całą słuszością obu płci. Środkami połowicznymi nigdy się celu nie osiąga.

Długowieczność w rozmaitych krajach — według statystyki niemieckiego Urzędu zdrowia — zdarza się częściej na południu aniżeli na północy, co przypisać można temu, że w krajach południowych mieszkańcy więcej przebywają na powietrzu i słońcu. Gdy n. p. w Bułgarii żyje 3.883 osób, liczących więcej niż sto lat, czyli, że na 100 mieszkańców przypada jeden stuletni,

w Niemczech potrzeba aż milion mieszkańców „przesiać“, aby znaleźć jednego stuletniego. Niemcy mają obecnie 76 stuletnich, w Rumunii ma być stuletnich 1074, w Serbii 573, w Hiszpanii 410, we Francji 113, we Włoszech 198, w Austro-Węgrzech 173, w Belgii i Szkocji 92, w Rosji 89, w Norwegii 23, w Szwecji 10, w Belgii 5, w Danii 2. W Szwajcarii niema wcale stuletnich, a więc w Bułgarii samej żyje więcej ludzi stuletnich, niż w całej reszcie Europy. Prof. Mieczników przypisuje wyjątkową długość życia wśród bułgarów rozpowszechnionemu spożywaniu miejscowego mleka kwaśnego, zw. jogurtem.

Jako niezwykle sknera uznany został przez dzienniki kapitalista wiedeński Józef Spitzberger, który zapisał był cały swój majątek w kwocie 2½ mil. kor. na budowę szpitali dla dzieci bez różnicy wyznania.

Miano to nadano mu z powodu wielkiej jego oszczędności i nadzwyczaj skromnego trybu życia. Zmarły bogacz odżywał się niemal chlebem i wodą; jedyne przysmaki stanowiły dlań jaja i owoce, które od czasu do czasu zakupywał w większych ilościach, gdyż i na tem zyskiwał pewien procent. W połowie zeszłego stulecia w epoce „grynderstw“ przemysłowych Spitzberger zdołał kilkakrotnie obrócić szczęśliwie kapitałem, tak, że w niedługim stosunkowo czasie podwoił go. Odtąd przeprowadzał jedną transakcyę za drugą. Szczęście służyło mu, majątek wzrastał z niezwykłą szybkością, co jednak nie wpłynęło na zmianę trybu jego życia. Ranki poświęcał S. na studia bilansów różnych instytucji finansowych, po południu udzielał lekcji gry na skrzypcach, gdyż i to przynosiło mu pewne dochody. Aby nie używać światła, kładł się spać o zmierzchu; wstawał bardzo wcześnie. Ubierał się skromnie i lekko. Od szeregu lat mieszkał w małej izdebce, nawet pozbawionej pieca. Tramwaju nie uznawał; nawet najdalsze przemieszczanie za interesami odbywał pieszo, aby nie wydawać na opłatę kursu.

W ten sposób doczekał wieku sędziwego, umarł bowiem w 87-ym roku życia, bezstronne zaś rozpatrzenie trybu życia tego „dziwaka“ przekonują, że zmarły świadomie czy nieświadomie spełniał wiele przepisów higieny nowoczesnej i to dało mu możność dożycia wieku sędziwego.

Gimnastyk stuletni. Jeszcze niedawno znana była powszechnie w Genewie postać nizkiego staruszka, rzeńskiego zwolennika gimnastyki i najstarszego członka tamtejszego koła „Plainpalais“, zwanego pospolicie „ojcem Huberem“. Niedawno starzec ten zmarł licząc lat 101.

Kształcenie cielesne w Anglii. Zasłużony działacz w dziedzinie kultury cielesnej lord Karol Beresdorf, złożył ostatnio angielskiej Izbie gmin wniosek prawodawczy, dotyczący kształcenia cielesnego dziatwy w szkołach angielskich. Według rzeczonoego wniosku w szkołach wszel-

kich winno być przeznaczone przynajmniej 2 godziny dziennie dla ćwiczeń cielesnych w godzinach planu. „Należy — wedle słów wnioskodawcy — dołożyć wszelkich starań w celu, ażeby nie dopuścić możliwego zwyrodnienia rasy. Przyszłość państwa zależy od zdrowia, dzielności i siły jego mieszkańców. Zdaje mi się, iż „zbyttnio zabiegamy o mózg dzieci, lekceważąc natomiast ich mięśnie“. Zdaniem lorda B., nauczyciele powinni nie tylko prowadzić racjonalne ćwiczenia cielesne, lecz również zaprawiać swych wychowawców do zdawania sobie sprawy z jego istoty. Kształcenie cielesne powinno być metodyczne, każdy zaś ćwiczący powinien posiadać notaty, dotyczące sprawy jego serca, płuc i innych najważniejszych narządów.

Opieka nad oseskami i położnicami. Ministerstwo spraw wewnętrznych W. k. heskiego wydało rozporządzenie, które ze względu na znaczną śmiertelność osesków w pierwszym roku życia posiada doniosłe znaczenie i może być przykładem godnym naśladowania dla odnośnych władz. Rozporządzenie to rozesłane z początkiem 1907 do lekarzy powiatowych W. ks. heskiego brzmi: „W zarządzeniach sanitarnych, zmierzających do podniesienia zdrowotności osesków okazuje się rzeczą wielce pożądaną zebranie szczegółowych danych co do ilości dzieci karmionych piersią matki i karmionych sztucznie. Szczególnie ważną rzeczą jest wyświetlenie, jak żywione były dzieci zmarłe w pierwszym roku życia. Polecamy przeto Panu odnieść się do oglądaczy zwłok w jego powiecie, aby na kartkach pośmiertnych dzieci zmarłych w pierwszym roku życia — o ile oględzin zwłok nie przeprowadza lekarz — wyszczególniono, czy odżywianie dotyczące dziecka odbywało się: 1. piersią i jak długo, 2. mlekiem krowy lub kozy, 3. sztucznymi środkami odżywczymi, częściowo i jak długo. Zarządzenie to obowiązuje od 1. stycznia 1907.

Ilość osesków karmionych piersią matki zmniejsza się w Niemczech z roku na rok. W r. 1885 karmiły matki 50·7% osesków, mamki 2·6%, w roku 1900 matki 31·4%, mamki 0·7% — resztę dzieci karmiono sztucznie.

Treść.

Ustawa o zapobieganiu chorobom zaraźliwym i o ich zwalczaniu. Str. 49—50. Dr. Jan Opiński. O gorączce połogowej. Str. 50—51. Krwotok z macicy. Str. 51—52. Poronienie. Str. 52. Poród nieprawidłowy. Str. 52—54. Rozmaitości. Str. 54—56.

